Wawrzeniecki, Maryan

Wyjaśnienie

Światowit 3, 164-165

1901

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

głucha wieść, że miał to być zameczek krzyżacki. Odosobnione wzgórza i wypukłości, noszące ślady obozów, budowli lub mogił z czasów późniejszych, częstokroć zawierają jednocześnie narzędzia i szczątki bardzo starożytne. W pobliżu wsi Czortek nad kanałem Augustowskim, gdzie, jak wiadomo, były krwawe utarczki w 30-tym roku, na dużym kurhanie, w miejscowości Sonicze, współrzędnie z zardzewiałemi kartaczami, grotami lanc, mosiężnemi upiększeniami temblaków wojskowych, został znaleziony rozbity młotek kamienny, okrzeski krzemienne, skorupy garnków czy urn starożytnych. Często kurhany tutejsze nie stoją samotnie, lecz tworzą szeregi, ciągnące się w pewnym kierunku, zwykle wzdłuż wód bieżących. Znane mi kurhany na Soniczach, Bierwieniszkach i w Swiacku, majątku p. Piotra Górskiego, ciągną się z północo-zachodu na północo-wschód. Za wyjątkiem wyżej wspomnianego kamiennego młotka, który jest starannie ogładzony, znajdywane w tych okolicach narzędzia krzemienne należą do wyrobów łupanych. Do takich również należą strzałki, noże i okrzeski z wydmuchu Bereżańskiego. Bereżany jest to wieś na lewym brzegu Niemna, w odległości 2-ch mil od Grodna z biegiem rzeki. Wydmuch kopalny leży u przewozu nad samą rzeką, na północ, w odległości paruset kroków od ostatniej chałupy. Jest to urwisko żółtawego piasku, zkąd wiatr wydmuchuje szczątki krzemiennych wyrobów, starych garnków i przedmiotów późniejszych, nawet nowożytnych. Ogromna ilość okrzesków krzemiennych i obfitość krzemienia w żwirze nadbrzeżnym pozwala przypuszczać, że była tu pierwotnie fabryka narzędzi krzemiennych. Jednocześnie: rozbite urny, garnki, zwęglone lub zmurszałe kości ludzi i zwierząt, wskazują na cmentarzysko. Kawałki cegły palonej dowodzą, że mogła tu następnie znajdować się wieś. Z przedmiotów metalowych znalazłem tu pieniążek z czasów Jana Kazimierza, kawałki noża typu sybirskiego, wreszcie gwoździe i wędki zupełnie współczesne. W okolicy istnieją liczne podania o skarbach, podziemnych źródłach i pieczarach.

Wacław Sieroszewski.

3.

WYJAŚNIENIE.

Na str. 85 tomu II „Światowita“ z 1900 r. zamieściła Szanowna Red. *dopisek*, dotyczący wsi Gruszów. Zachodzi tu nieporozumienie. W tej stronie gub. Kieleckiej pow. Miechowskiego leżą *dwie wsie* tego nazwiska.

Gruszów przezemnie wspomniany nic nie ma wspólnego z Gruszowem, o którym wspomina Sz. Redakcya.

Rodzina moja od r. 1824 sąsiaduje z Gruszowem i musiałaby coś wiedzieć o niezwykłych wykopaliskach, jakie tam mogłyby być znalezione.

Czytając przed laty „Sztukę u Słowian“ Kraszewskiego, zaniepokojony byłem sąsiedztwem Gruszowa, nic jednak, prócz kurhanów, o których wspomniałem w II tomie „Światowita,“ nie znalazłem. Kurhany owe w tej epoce pokryte były lasem i śladów badań lub poszukiwań nie zdradzały żadnych (był tylko ślad, iż z jednego z nich dobywano lisa).

W „Skorowidzu Królestwa Polskiego“ Zinberga (tom I, Warszawa 1877 r., str 189), mamy:

Nr. 1) *Gruszów*—gub. Kielecka, pow. Miechowski, gmina Gruszów, paraf. Brzesko stare. Proszowice—sąd pokoju, poczta Brzesko Nowe.

Nr. 2) *Gruszów* - gub. Kielecka, pow. Miechowski, gm. Pałecznica, paraf. Wrocimowice. Miechów—sąd pokoju, poczta Działoszyce.

Nr. 2 jest to właśnie opisywany przezemnie Gruszów, 1-szy zaś jest to Gruszów, wspomniany w dopisku Red. „Światowita,“ oraz w „Sztuce u Słowian“ Kraszewskiego *)

W okolicy Gruszów, wspominany u Kraszewskiego, zowią Czerwonym, co ułatwia oryentacyę—dlaczego nazwa ta w „Słowniku Geograficznym“ opuszczoną została. Słownik „Geograficzny“ zna tylko nazwy tej wsi: „prywatna“ i „rządowa“—czy nie byłoby właściwe odnieść się do p. hr. Morsztyna, właściciela części tej wsi o informacye: jakie mianowicie przeddziejowe ślady dochowały się w niej do chwili obecnej, prócz tych, jakie Kraszewski wspomina?

Maryan Wawrzeniecki, art. malarz.

4.

Wykopalisko w Kretkach.

R. 1900 na jesieni we wsi Kretkach, w dawnej ziemi Dobrzyńskiej, dziś położonych w powiecie Rypińskim, gminie i parafii Osiek, przy chowaniu kartofli w kopce na folwarku p. Gródzińskiego, znaleziono niewielki garnczek gliniany z monetami srebrnemi Liutolfa, biskupa augsburskiego w latach 987—996, oraz cesarza Ottona i Adelajdy jego matki, zmarłej w r. 997. Razem z monetami znajdowało się w garnczku kilka czy kilkanaście srebrnych ozdób, a mianowicie zausznic i krzyż, którego rysunek dołączamy tu w naturalnej wielkości.

W środku krzyża znajduje się maleńka kwadratowa jakby skrzyneczka, może do przechowywania jakiejś świętości przeznaczona. Ponieważ w wiekach średnich znane były tak zwane enkolpiony (po łacinie *encolpium* z greckiego *en-kolpos*), t. j. relikwiarzyki w kształcie maleńkich kwadratowych skrzyneczek lub krzyżów, służące do przechowywania świętych relikwij, okruchów z krzyża chrystusowego, lub kilku zdań z Ewangelii—bardzo więc być może, że krzyż, o którym mowa, był takim enkolpionem. Posiada on do zawieszenia taki sam kabłąk, jak znalezione

*) Zresztą tom II „Słownika Geograficznego Król. Polskiego“ na str. 878, wyraźnie wspomina ślady przeddziejowe na polach wsi Gruszów pod Brzeskiem Starem znalezionych—podczas, gdy wieś Gruszów, opisywana przezemnie, zamieszczona jest na str. 877 tegoż tomu II, „Słownika Geograficznego.“